WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 10 złotych, półrocznie 5 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XIII   Wilno, dn. 25 lutego 1939 r.   Nr. 4

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Nabożeństwa w związku z obiorem Papieża.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 23. II. 1939 r. Nr. 10/L.

Kurja powiadamia, że J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita zarządził:

1) aby we wszystkich kościołach parafjalnych archidiecezji Wileńskiej była odprawiona przed obiorem Ojca św. uroczysta wotywa *Pro eligendo Summo Pontifice* (reguły podane są w rubryceli tegorocznej na str. XI);

2) aby w niedzielę koronacyjną po Mszy św. we wszystkich kościołach archidiecezji odśpiewane zostało dziękczynne *Te Deum* z oracją (cf. tegoroczna rubrycela str. XXX).

We Mszy św. w tym dniu należy brać orację *pro Papa.*

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kanclerza Kurji.

W sprawie odprawiania Mszy św. o północy przy rozpoczęciu Nowego Roku.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 21. II. 1939 r. Nr. R-37/39.

Kurja powiadamia, że na mocy reskryptu Św. Kongregacji o Sakramentach z dn. 26. I. 1939 r. Nr. 277/39 w ll. 1940, 1941 i 1942 można będzie odprawiać we wszystkich kościołach archidiecezji Wileńskiej Mszę św. o północy przy rozpoczęciu Nowego Roku.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kanclerza Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Władysław Małachowski, wik. par. Kalwaryjskiej, mianowany został na stan. wikarego par. po-Bernardyńskiej w Grodnie, 20. I. 1939 r. Nr. O-30 39.

Ks. Antoni Kujawa, wik. w Żołudku, mianowany został na stanowisko wikarego w Podbrzeziu, 20. I. 1939 r. Nr. O-31/39.

Ks Konstanty Molis, wik. w Podbrzeziu, mianowany został na stanowisko wikarego w Kalwarji, 20. I. 1939 r. Nr. O-32/39.

Ks. Władysław Filipek, wik. w Koleśnikach, mianowany został na stan. wikarego w Żołudku, 20. I. 1939 r. Nr. O-33/39.

Ks. Stanisław Tarasewicz, wik. w Hoduciszkach, mianowany został na stanowisko wikarego w Raduniu, 17. II. 1939 r. Nr. O-65/39.

Ks. Józef Kisiel, wik. w Raduniu, mianowany został na stanowisko, wikarego w Hoduciszkach, 17. II. 1939 r. Nr. O-66/39.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kanclerza Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 29 grudnia 1938 r. L. D. V. 8947/1/38 w sprawie zasad opodatkowania katolickich zakonów i zgromadzeń zakonnych [1]).

(Dz. Urz. Min. Skarbu 1939 r. Nr. 1 poz. 22).

Do Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego oraz urzędów skarbowych.

Ministerstwo Skarbu w uzupełnieniu okólników: 1) z dnia 15. XII. 1933 r. L. D. V. 52697/3/33, 2) z dnia 9. I. 1935 r. L. D. V. 46603/2/34 podaje do wiadomości i stosowania zasady prawne przy opodatkowaniu katolickich zakonów i zgromadzeń zakonnych:

I. wedle art. XV Konkordatu,

II. wedle poszczególnych przepisów ustaw podatkowych:

---

[1]) Okólnik ten porusza również sprawę podatków, jakim podlega duchowieństwo świeckie. *(Przyp. Red).*

I. Obowiązek podatkowy według Konkordatu.

Art. XV Konkordatu brzmi:

„Duchowni, ich majątek oraz majątek osób prawnych, kościelnych i zakonnych podlegać będą opodatkowaniu na równi z osobami i majątkami obywateli Rreczypospolitej oraz osób prawnych świeckich, z wyjątkiem wszakże budynków, poświęconych służbie Bożej, seminarjów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic, domów mieszkalnych zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa, oraz dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów. Pomieszczenia biskupów i duchowieństwa parafjalnego, oraz ich lokale urzędowe będą traktowane przez Skarb na równi z pomieszczeniami urzędowemi funkcjonarjuszów i lokalami instytucyj państwowych“.

W przepisie tym mieszczą się dwie różnorodne dziedziny prawne:

Jadna z nich obraca się w ramach uprawnień podatkowych Rzeczypospolitej, jako jednego z kontrahentów Konkordatu, w stosunku do podmiotów i przedmiotów podatkowych, podlegających z mocy prawa kanonicznego i organizacji Kościoła Katolickiego zwierzchnictwu Stolicy Apostolskiej, czyli drugiego kontrahenta. W tej to wstępnej części artykułu uznaje drugi kontrahent, t. j. Stolica Apostolska, suwerenne prawo Rzeczypospolitej opodatkowania duchownych, ich majątku oraz majątku osób prawnych kościelnych i zakonnych, ale z zastrzeżeniem równości podatkowej w porównaniu z innemi osobami i majątkiem obywateli Rzeczypospolitej oraz osób prawnych świeckich. Przepis ten ma zatem zapobiec mniej korzystnemu traktowaniu Kościoła Katolickiego i duchowieństwa katolickiego oraz ich majątku w polskiem ustawodawstwie podatkowem, niż innych obywateli i świeckich osób prawnych.

Drugą dziedziną prawną objętą art. XV Konkordatu jest kwestja ulg podatkowych, jako wyjątek od podanej wyżej zasady wstępnej.

Postanowienia art. XV Konkordatu zawierają jedynie zwolnienia o charakterze rzeczowym, a nie osobowym, na co wskazuje treść tegoż artykułu, który określa wyłącznie przedmioty zwolnień podatkowych według ich celu lub przeznaczenia, a nie według osoby właściciela, stanowiąc — jak to już wyżej podkreślono — zasadę, że ze względu na osobę właściciela żadne ulgi podatkowe osobom duchownym i zakonnym nie przysługują. Przez wyrażenie „seminarja duchowne“ należy więc rozumieć nie budynki będące własnością seminarjów, lecz budynki na seminarja zajęte.

Również przewidziane w tym artykule zwolnienia od opodatkowania „dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów“, noszą charakter zwolnień rzeczowych. Przez wyrażenie „dobra i prawa majątkowe“ osób prawnych kościelnych i zakonnych — należy rozumieć grunty, budynki, przedsiębiorstwa, kapitały i inne prawa majątkowe, należące do tych osób.

Judykatura Najwyższego Trybunału Administracyjnego (wyroki z dnia 29. X. 1934 r. L. Rej. 7253/31, z dnia 24. X. 1928 r. L. Rej. 4404/26 oraz z dnia 4. X. 1933 r. L. Rej. 8778/31) ustaliła, że warunek, od którego art. XV Konkordatu uzależnia zwolnienie, będzie spełniony, o ile:

a) dochody z owych źródeł będą przeznaczone wyłącznie na cele kultu religijnego w ścisłem tego słowa znaczeniu,

b) a dochody te nie przyczyniają się do osobistych dochodów beneficjarjuszów.

Przez wyrażenie „na cele kultu religijnego" należy rozumieć przeznaczenie dochodów na majątek zwany „pro fabrica ecclesiae" (c. 1182, 1183), t. j. majątek przeznaczony na utrzymanie w dobrym stanie budynku kościelnego i na wydatki połączone z odprawianiem nabożeństwa (c. 717 § 2, 1183, 1356, 1475, 1481; patrz również ks. dr. I. Grabowski — Prawo kanoniczne 1927, str. 482 — 483).

Zużycie choćby części dochodu przez duchownych bądź osoby prawne kościelne i zakonne na osobiste potrzeby beneficjarjuszów, a więc np. utrzymanie osób duchownych lub zakonnych, utrzymanie młodzieży zakonnej — nie jest zużyciem dochodu na cele kultu religijnego w rozumieniu art. XV Konkordatu i w swej konsekwencji nie powoduje zwolnienia dochodów z dóbr i praw majątkowych osób prawnych kościelnych lub zakonnych.

Zasadę tę potwierdza wyrok N. T. A. z dnia 30 maja 1938 r. L. Rej. 900/36, (ok. Min. Sk. z dnia 11 sierpnia 1938 r. L. D. V. 20719/3/38 Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 23, poz. 588) stanowiący, że cel kształcenia przyszłych kapłanów lub cel prowadzenia seminarjum duchownego, na który są obracane dochody, nie jest celem kultu religijnego w sensie art. XV Konkordatu i nie uzasadnia zwolnienia podatkowego, oraz wyrok z dnia 12 maja 1938 r. L. Rej. 5947/36 (ok. Min. Sk. z dnia 14 czerwca 1938 r. L. D. V. 14204/3/38, Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 18, poz. 452).

Warunkiem uzyskania zwolnienia podatkowego poszczególnych dóbr i praw majątkowych jest, aby dochód z tych dóbr i praw majątkowych, t. j. z poszczególnych źródeł, odpowiadał podanym wyżej pod a) i b) warunkom zwolnienia. Każde zatem dobro i prawo materjalne lub zespół dóbr i praw majątkowych należy traktować dla oceny warunków zwolnienia oddzielnie.

Jeśli zatem zgromadzenie zakonne lub zakon posiada kilka dóbr i praw majątkowych (źródeł dochodu), zwolnienie podatkowe powinno być rozpatrywane, pod kątem każdego poszczególnego dobra lub prawa majątkowego (źródła dochodu) oddzielenie i spełniania przez to dobro lub prawo majątkowe (źródło dochodu) warunku powyżej pod a) i b) podanych. Niespełnienie warunków co do jednego dobra lub prawa majątkowego (źródło dochodu) nie pozbawia zwolnienia innych dóbr lub praw majątkowych (źródeł dochodu), odpowiadających podanym pod a) i b) warunkom. Naprzykład: zgromadzenie zakonne posiada majątek ziemski oraz dom czynszowy. Dochód z majątku ziemskiego nie jest zużytkowany wyłącznie na cele kultu religijnego w podanem wyżej znaczeniu, lecz również na utrzymanie zakonników poświęcających się służbie Bożej oraz młodzieży zakonnej; natomiast dochód z domu zużytkowany jest wyłącznie na cele kultu religijnego w ścisłem tego słowa znaczeniu. W tym przypadku tylko budynek będzie korzystał ze zwolnienia podatkowego, natomiast majątek ziemski nie będzie korzystał z tego zwolnienia.

Przeprowadzenie dowodu na spełnienie warunków stawianych przez art. XV Konkordatu ciąży na płatnikach, a więc osobach prawnych kościelnych i zakonnych. Obowiązkiem zaś władz skarbowych jest ofiarowane środki dowodowe na okoliczności dopełnienia warunków zwolnienia, stawianych przez art. XV Konkordatu, rozpoznać i ocenić.

Ponieważ treść art. XV Konkordatu w niczem nie znamionuje charakteru ramowego, lecz zawiera postanowienia na tyle dokładne, aby mogły być bezpośrednio stosowane w praktyce, nie zawiera też żadnych zastrzeżeń specjalnych, uzależniających wykonanie tego artykułu od jakichkolwiek dalszych uzupełnień, należy dojść do wniosku, że powyższy artykuł jest wykonalny niezależnie od wydania jakichkolwiek dalszych aktów prawnopaństwowych. Przepis art. XV Konkordatu, jako przepis ustawy specjalnej, z samego prawa uchyla w swoim zakresie działanie odmiennych ogólnych przepisów ustawowych (wyrok N. T. A. z dnia 4. X. 1933 r. L. Rej. 8778/31 podany do wiadomości i stosowania przez Minist-wo Skarbu okólnikiem z dnia 15 grudnia 1933 r. L. D. V. 52697/3/33).

Interpretację tę należy stosować tylko wówczas, o ile istniejące w dniu wejścia w życie Konkordatu przepisy ustawowe przewidywały zwolnienie węższe niźli sam Konkordat. Natomiast o ile dotychczasowe zwolnienia podatkowe, opierające się na mocy przepisów prawnych, obowiązujących przed wejściem w życie Konkordatu, były szersze niźli zakres zwolnień z art. XV Konkordatu, to tenże przepis daje Państwu jedynie prawo uchylania takich uwolnień podatkowych. Jednakowoż przepisy te tak długo obowiązują, jak długo nie zostaną uchylone nowym przepisem prawnym (wyrok N. T. A. z dnia 24. II. 1937 r. L. Rej. 3165 — 3166/36, 3168 — 3182/36 — OPA z r. 1937 poz. 1831 oraz wyrok N. T. A. z dnia 19. IV. 1929 r. L. Rej. 2223/27).

II. Obowiązek podatkowy według poszczególnych ustaw podatkowych.

Przedstawiwszy zasadnicze założenia art. XV Konkordatu, zkolei należy omówić obowiązek podatkowy zakonów i zgromadzeń zakonnych:

A) w podatku gruntowym,
B) w podatku dochodowym,
C) w podatku od nieruchomości,
D) w podatku od lokali,
E) w podatku przemysłowym.

A. Podatek gruntowy.

Art. 2 pkt. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 593) — zwalnia od państwowego podatku gruntowego:

„2) grunty należące do wyznań przez Państwo uznanych, z których dochody przeznaczone są stale i wyłącznie na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do osobistych dochodów duchowieństwa lub innych osób“.

W myśl § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1937 r. o wymiarze i poborze podatku gruntowego (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 250);

„(1) Za dochody, przeznaczone na cele kultu religijnego, uważa się dochody, które zostały przeznaczone na nabycie i utrzymanie przedmiotów majątkowych, użytkowanych wyłącznie przy spełnieniu czynności, należących do objawów kultu religijnego.

(2) Grunty, z których dochody są przeznaczone w części na cele kultu religijnego i w części na inne cele (utrzymania osób duchownych, zakonnych, służby, zakładów naukowych i t. p.), nie korzystają ze zwolnienia od państwowego podatku gruntowego“.

Zwolnienie z art. 2 pkt. 2 dekretu zachodzi, gdy:

1) grunty według obowiązującego prawa stanowiły własność zakonów i zgromadzeń zakonnych, uznanych przez właściwą władzę kościelną za osoby prawne (moralne) w myśl prawa kanonicznego dekretem erekcyjnym,

2) dochody z gruntów zostały przeznaczone stale i wyłącznie na cele kultu religijnego w ścisłem tego słowa znaczeniu,

3) dochody te nie przyczyniały się do osobistych dochodów uczestników zakonów lub zgromadzeń zakonnych.

Wszystkie te trzy warunki muszą zachodzić łącznie.

Zużycie dochodów z gruntów choćby w części na inne cele, wymienione przykładowo w § 5 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 31. III. 1937 r., wyklucza zastosowanie zwolnienia z art. 2 pkt. 2 dekretu.

Zwolnienie w podatku gruntowym gruntów z art. XV Konkordatu „jako dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów" — noszące charakter zwolnienia rzeczowego — pokrywa się ze zwolnieniami przewidzianemi w art. 2 pkt. 2 dekretu.

Inne zwolnienia przewidziane w art. XV Konkordatu „...budynków poświęconych służbie bożej, seminarjów duchowych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic składających śluby ubóstwa..." noszą charakter zwolnień rzeczowych i dotyczą zatem jedynie budynków.

Zwolnienie od podatku gruntowego z § 4 lit. e ustawy pruskiej z dnia 21. V. 1861, przysługujące gruntom należącym do kościoła rzymsko-katolickiego, zostało uchylone art. 20 ust. (2) dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4. XI. 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 593) — z dniem 1. I. 1937 r.

B. podatek dochodowy.

Art. 5 pkt. 8 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 2, poz. 6) — zwalnia od podatku dochodowego:

„osoby prawne, których dochody są obracane w całości na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne, wyznaniowe i dobroczynne".

Zwolnienie z art. 5 p. 8 ustawy o podatku dochodowym zachodzi, gdy:

1) osoby korzystające ze zwolnienia są osobami prawnemi,

2) dochody osiągnięte przez te osoby w całości obracane są na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne, wyznaniowe i dobroczynne.

Zakony i zgromadzenia zakonne czynią zadość powyższym warunkom, o ile:

ad 1) są osobami prawnemi zgodnie z art. I i XVI Konkordatu oraz przepisami prawa kanonicznego (c 100 § 1 i c 536 § 1),

ad 2) całkowicie zużywają osiągnięte dochody na cele wyznaniowe w ścisłem tego słowa znaczeniu, na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne i dobroczynne.

Co należy rozumieć przez cele: 1) ogólnej użyteczności, 2) naukowe, 3) oświatowe, 4) kulturalne, 5) dobroczynne oraz 6) wyznaniowe?

ad 1) Obowiązujące ustawodawstwo oraz judykatura sądów najwyższych nie ustaliła pojęcia „celów ogólnie użytecznych".

Wobec powyższego przy zdefinjowaniu tego pojęcia należy posługiwać się znaczeniem potocznem, mając na względzie intencję ustawodawcy, zawartą w art. 5 pkt. 8 ustawy. Otóż „cele ogólnie użyteczne" są to cele, które mają

na widoku dobro społeczne w najszerszem tego słowa znaczeniu. Celami takiemi będą zatem np. popieranie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, budowa floty narodowej, popieranie szkolnictwa, popieranie pewnych kierunków wiedzy, higjeny, eugeniki, wychowania fizycznego i t. d. Możnaby nawet twierdzić, że gdyby ustawa mówiła tylko o celach ogólnie użytecznych, to i tak pod to pojęcie możnaby podciągnąć wszystkie niżej wymienione cele.

ad 2) Przez „cele naukowe" należy rozumieć cele spełniane przez instytucje, zajmujące się działalnością, polegającą na samej twórczości naukowej, a nie działalnością rozpowszechniania jej objawów (wyroki N. T. A.: z 4. V. 1936 r. L. Rej. 939/34 oraz z dnia 11. V. 1938 r. L. Rej. 2824/36).

ad 3) Przez „cele oświatowe" należy rozumieć cele spełniane przez instytucje oświatowe w ścisłem tego słowa znaczeniu, których zadaniem jest nie rozpowszechnianie wiedzy wogóle, ale rozpowszechnianie tejże wiedzy wedle programu, którego zadaniem jest zasadniczo wykształcenie umysłowe (wyroki N. T. A.: z 4. V. 1936 r. L. Rej. 939/34 oraz z dnia 11. V. 1938 r. L. Rej. 2824/36).

ad 4) Ponieważ obowiązujące ustawodawstwo, jak i judykatura sądów najwyższych nie określiła pojęcia „celów kulturalnych", należy przy zdefinjowaniu tego pojęcia posługiwać się znaczeniem potocznem, mając tu na względzie intencję ustawodawcy, zawartą w art. 5 pkt. 8 ustawy. Otóż przez „cele kulturalne" należy rozumieć — wobec wyeliminowania z nich elementu naukowego i oświatowego, wymienionych w art. 5 pkt. 8 odrębnie — zakres działalności pewnych instytucyj w kierunku rozpowszechniania wiedzy, podniesienia etyki, estetyki i t. p. Będzie tu należała zatem m. in. akcja odczytowa, działalność polegająca na walce z alkoholizmem, na podniesieniu obyczajności, szerzeniu kultury scenicznej, muzycznej oraz sztuk pięknych, popieraniu objawów regjonalizmu i t. d. Oczywiście, wiele z tych celów kulturalnych może się pokrywać z pojęciem celów ogólnie użytecznych, a ścisłe rozgraniczenie tych pojęć jest praktycznie niemożliwe.

ad 5) Za „cele dobroczynne" w ogólnie przyjętem tego słowa znaczeniu oraz zgodnie z intencją art. 5 pkt. 8 ustawy należy uważać cele takich instytucyj, które z pobudek charytatywnych postawiły sobie dobrowolnie za zadanie dopomagać cierpiącej ludzkości (wyrok N. T. A. z 21. I. 1929 r. L. Rej. 4107/26 zb. wyrok N. T. A. z r. 1929 Nr. 14/S.).

ad 6) Za „cele wyznaniowe" należy uważać przeznaczenie dochodów na cele kultu religijnego w ścisłem tego słowa znaczeniu, t. j. na nabycie i utrzymanie przedmiotów majątkowych, użytkowanych wyłącznie przy spełnianiu czynności należących do objawów kultu religijnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 29 października 1934 r. L. Rej. 7253/31 ustalił zasadę prawną, wpisaną do księgi zasad prawnych, „że okoliczność, iż dochody konwentu używane są częściowo na utrzymanie jego członków, wyklucza uznanie ich za obracane w całości na cele wyznaniowe (art. 5 pkt. 8 ustawy o podatku dochodowym poz. 411/25 Dz. Ust.)".

W motywach wyroku N. T. A. powołał się na rozstrzygnięcie analogicznego zagadnienia, o ile chodzi o podatek majątkowy, kiedy ustalił wyrokiem z dnia 24 października 1928 r. L. Rej. 4404/26 i 1183/27 (Zb. wyr. Nr. 1542) zasadę prawną, iż majątek, którego dochody są obracane na utrzymanie osób duchownych, nie jest zwolniony od podatku majątkowego. W uzasadnieniu tego ostatniego wyroku N. T. A. położył nacisk na to, iż wymogiem zwolnienia od podatku jest użytkowanie przedmiotów majątkowych przy samem spełnianiu czynności

należących do objawów kultu religijnego, względnie używanie dochodów majątku bezpośrednio na te cele, t. j. na koszty nabycia i utrzymania tychże przedmiotów. W tych granicach obraca się art. XV Konkordatu, stanowiący ściśle — o ile chodzi o rozstrzygnięte przez N. T. A. zagadnienie — że zwolnienie podatkowe przysługuje duchownym, ich majątkom i majątkom osób prawnych kościelnych i zakonnych tylko w odniesieniu do dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów. Otóż N. T. A. uznał, iż te same granice winny być zakreślone przy stosowaniu art. 5 pkt. 8 ustawy o państwowym podatku dochodowym, który to punkt wprawdzie wymienia ogólnikowo „cele wyznaniowe“, jednak wymienienie równocześnie celów naukowych, oświatowych, kulturalnych, dobroczynnych, którym służą także poszczególne instytucje wyznaniowe, wskazuje na to, iż słowo „wyznaniowe“ musi być interpretowane w znaczeniu ściślejszem, t. j. w znaczeniu kultu religijnego. Inaczej interpretowany ten przepis doprowadziłby — zdaniem N. T. A. — do zwolnienia od podatku dochodowego instytucyj służących celom administracji wyznaniowej, jak również dostarczających dochodów beneficjatom, co zupełnie widocznie nie odpowiadałoby intencjom ustawodawcy.

W tym stanie rzeczy Najwyższy Trybunał Adminisracyjny uznał, że — o ile chodzi o zwolnienie od podatku dochodowego osób prawnych z tytułu używania dochodów w całości na cele wyznaniowe — za użycie takie uznać należy wyłącznie zużycie na cele kultu religijnego w granicach zakreślonych w zacytowanym wyżej wyroku N. T. A. w przedmiocie zwolnienia od podatku majątkowego, zaczem używanie choćby części dochodów na utrzymanie osób duchownych lub zakonnych nie może być uznane za zużycie dochodów na cele wyznaniowe w rozumieniu art. 5 pkt. 8 ustawy o podatku dochodowym. Gdy stan faktyczny wykazał w rozważanym przez N. T. A. wypadku, że z dochodów konwentu utrzymywano zakonników, pełniących funkcje duszpasterskie oraz młodzież zakonną — N. T. A. skargę oddalił, jako nieuzasadnioną. Wyrok powyższy został podany do wiadomości i stosowania okólnikiem z dnia 9 stycznia 1935 r. L. D. V. 46603/2/34. Powyższe stanowisko prawne potwierdził N. T. A, ostatnio w wyroku swym z dnia 19. I. 1938 r. L. Rej. 3696/36.

Rozważając zakres zwolnień w podatku dochodowym w płaszczyźnie postanowień art. XV Konkordatu, należy stwierdzić, że ulgi z art. 5 pkt. 8 ustawy o podatku dochodowym są:

a) z jednej strony szersze,

b) z drugiej strony węższe — aniżeli zwolnienia wynikające z art. XV Konkoruatu.

ad a) Gdy art. XV Konkordatu przyznaje zwolnienia dochodów z dóbr i praw majątkowych, przeznaczonych wyłącznie na cele kultu religijnego w ścisłem tego słowa znaczeniu, to art. 5 p. 8 zwalnia również dochody zakonów i zgromadzeń zakonnych, przeznaczone nietylko wyłącznie na cele wyznaniowe, ale również na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kalturalne i dobroczynne.

ad b) Z drugiej strony zwolnienia przyznane na podstawie art. 5 p. 8 ustawy są węższe aniżeli zwolnienia na podstawie art. XV Konkordatu, bowiem gdy art. 5 pkt. 8 ustawy zwalnia ogólny dochód osiągnięty przez daną osobę prawną, bez względu na źródła jej dochodu, o ile dochody te przeznaczone są wyłącznie na podane wyżej cele, to art. XV Konkordatu przyznaje zwolnienia

oddzielnie poszczególnym dobrom i prawom majątkowym (źródłom dochodu). A zatem gdy wśród pewnej ilości dóbr i praw majątkowych (źródeł dochodu), tworzących pewien zespół dóbr lub praw majątkowych, jedne będą odpowiadały wymogom stawianym przez art. XV Konkordatu, drugie zaś im nie będą odpowiadały, wówczas ze zwolnienia nie korzystałyby drugie dobra lub prawa majątkowe (źródła dochodu), co jednak nie powodowałoby nie przyznania zwolnienia dla pierwszych.

Ponieważ w tym przypadku art. XV Konkordatu, stanowiący wobec przepisu art. 5 pkt. 8 ustawy o podatku dochodowym przepis specjalny, przyznaje szersze zwolnienia, należy — celem zrealizowania tych szerszych zwolnień podatkowych przy ustalaniu podstaw wymiaru podatku dochodowego — traktować oddzielnie poszczególne źródła dochodu, badając, czy odpowiadają one wymogom zwolnienia, stawianym przez art. XV Konkordatu. Po stwierdzeniu tych warunków w odniesieniu do poszczególnego źródła dochodu, należy dochód z odnośnego źródła dochodu wyeliminować z ogólnych podstaw wymiaru podatku dochodowego.

Reasumując, Ministerstwo Skarbu stwierdza, że w świetle powyższych rozważań dochody uzyskiwane przez zakony i zgromadzenia zakonne z dóbr i praw majątkowych są zwolnione od podatku dochodowego w dwóch przypadkach:

1) gdy dochody danego zgromadzenia lub zakonu, jako osoby prawnej, są obracane w całości na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne, dobroczynne i wyznaniowe, wymienione w art. 5 pkt. 8 ustawy — wtedy dany zakon lub zgromadzenie zakonne korzysta z całkowitego zwolnienia od podatku dochodowego;

2) gdy dochód z poszczególnego dobra obracany jest, zgodnie z art. XV Konkordatu, wyłącznie na cele kultu religijnego w ścisłem tego słowa znaczeniu, a dochody z tegoż dobra nie przyczyniają się do osobistych dochodów beneficjarjuszów — dochód ten wolny jest od podatku dochodowego. Zwolnienie dla dochodu z tego dobra przysługuje zgodnie z Konkordatem nawet wówczas, gdy zakon nie odpowiada wymogom art. 5 pkt. 8 ustawy o podatku dochodowym.

C. Podatek od nieruchomości.

W myśl art. 2 p. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 14) — wolne są od podatku od nieruchomości — „nieruchomości, stanowiące własność .... prawnie uznanych związków i gmin wyznaniowych i ich instytucyj, zakładów opiekuńczych oraz instytucyj naukowych, oświatowych i dobroczynnych, jeżeli te nieruchomości lub ich części nie przynoszą dochodu przez wynajęcie lub wydzierżawienie oraz gdy nie są zajęte przez przedsiębiorstwa wymienionych związków i instytucyj".

Zgromadzenia zakonne oraz zakony podpadają pod pojęcie instytucyj prawnie uznanych związków wyznaniowych, t. j. instytucyj kościoła rzymsko-katolickiego.

Art. 2 pkt. 2 powołanego wyżej dekretu stawia następujące warunki zwolnienia od podatku od nieruchomości:

1) aby nieruchomości stanowiły według obowiązującego prawa własność zakonów i zgromadzeń zakonnych, uznanych przez właściwą władzę kościelną za osoby prawne (moralne) w myśl prawa kanonicznego dekretem erekcyjnym,

2) aby nieruchomości te lub ich części nie przynosiły dochodów przez wynajęcie lub wydzierżawienie oraz,

3) aby nie były zajęte przez przedsiębiorstwa zakonów i zgromadzeń zakonnych.

Wszystkie te trzy warunki muszą zachodzić łącznie.

Wynajęcie lub wydzierżawienie nieruchomości w całości wyklucza zastosowanie zwolnienia. Częściowe wynajęcie lub wydzierżawienie nie powoduje obciążenia podatkiem od nieruchomości całego objektu (nieruchomości), lecz obciążenie podatkiem tylko części wynajętej lub wydzierżawionej.

Pod pojęcie „przedsiębiorstwa" w rozumieniu art. 2 pkt. 2 dekretu podpadają pracownie rzemieślnicze, zakłady przemysłowe i zakłady handlowe.

Ani dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o podatku od nieruchomości, ani rozporządzenie wykonawcze do tegoż dekretu z dnia 20 kwietnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 259) nie podają określenia przedsiębiorstwa.

O ile chodzi o szkoły i internaty należy uważać jedynie wówczas za przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 2 pkt. 2 dekretu o podatku od nieruchomości, gdy prowadzone są z zamiarem osiągnięcia zysku. W tym przypadku nieruchomości lub ich części, zajęte przez szkoły lub internaty, podlegają obowiązkowi opłacania podatku od nieruchomości.

Z ulg w podatku od nieruchomości w płaszczyźnie art. XV Konkordatu korzystają:

1) budynki poświęcone służbie bożej,

2) budynki mieszczące seminarja duchowne,

3) domy przygotowawcze dla zakonników i zakonnic,

4) domy mieszkalne zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa,

5) inne budynki osób prawnych kościelnych i zakonnych, atoli pod łącznemi warunkami, że dochody z tych budynków są przeznaczone na cele kultu religijnego w ścisłem tego słowa znaczeniu i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów.

Zwolnienia z art. XV Konkordatu, podane pod 1) — 4), pokrywają się ze zwolnieniami, przewidzianemi w art. 2 pkt. 2 dekretu. Tylko zwolnienia, podane pod 5), oparte na przepisie art. XV Konkordatu jako „lex specialis" są szersze od zwolnień ustawowych. A więc nieruchomości, stanowiące własność osób prawnych kościelnych i zakonnych, korzystają z wymienionego pod 5) zwolnienia z art. XV Konkordatu, o ile dochody z każdej poszczególnej nieruchomości, będącej jednostką podatkową, odpowiadają warunkom w tymże przepisie przewidzianym (wyroki N. T. A.: z 4. X. 1933 r. L. Rej. 8778/31 oraz z dnia 12. V. 1936 r. L. Rej. 5947/36).

Wedle wyroku N. T. A. z dnia 30 maja 1938 r. L. Rej. 900/36 (ok. Min. Sk. z dnia 11 sierpnia 1938 r. L. D. V. 20719/3/38) samo należenie nieruchomości do seminarjum duchownego nie jest dostatecznym warunkiem wolności podatkowej przewidzianej w art. XV Konkordatu, bowiem przepis ten określa przedmioty zwolnień podatkowych w/g ich celu wzgl. przeznaczenia, a nie osobę właściciela.

Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia sprawa nie wyjaśniona w art. XV Konkordatu, czy budynki zajęte jedynie w części na cele podane pod 1) do 4) również korzystają ze zwolnienia od podatku od nieruchomości. Biorąc pod uwagę intencję stron układających się oraz stosując interpretację art. 2 pkt. 2 dekretu o podatku od nieruchomości, należy przyjść do wniosku, że części nieruchomości zajęte na wyżej wskazane cele, również ze zwolnienia korzystają.

D. Podatek od lokali.

Wedle art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 505):

„Podatkowi od lokali nie podlegają:

1) kościoły, świątynie i lokale, przeznaczone wyłącznie na stałe domy modlitwy, należące do uznanych w Państwie wyznań religijnych;

2) lokale zajmowane przez . . . . instytucje naukowe, wyznaniowe, oświatowe i dobroczynne oraz szpitale, z wyjątkiem części tych lokali, odnajmowanych lub oddawanych bezpłatnie do użytkowania osobom trzecim".

Wedle § 6 rozporządzenia wykonawczego z dnia 20 kwietnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 258):

„(1) Lokale . . . . . . instytucyj uznanych prawnie wyznań religijnych, jak również pomieszczenia seminarjów dochownych, domy przygotowawcze dla zakonników i zakonnic oraz pomieszczenia mieszkalne zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa, wolne są od podatku.

(2) Natomiast podlegają podatkowi lokale mieszkalne duchowieństwa, z wyjątkiem części lokali zajętych na cele urzędowe (np. kancelarję stanu cywilnego)".

Paragraf 7 podanego rozporządzenia stanowi:

„(1) Za lokale zajmowane przez instytucje naukowe, oświatowe i dobroczynne uważa się lokale zajęte przez zakłady, służące wyłącznie celom naukowym, oświatowym i dobroczym.

(2) Lokale zajmowane przez związki, stowarzyszenia i inne organizacje, które w statutach mają wskazane między innemi cele nakowe, oświatowe i dobroczynne — nie korzystują ze zwolnienia od podatków".

Zgromadzenia zakonne oraz zakony podpadają pod pojęcie instytucyj wyznaniowych. W świetle art. 2 p. 1 i 2 dekretu oraz §§ 6 i 7 rozporządzenia wykonawczego:

1) pomieszczenia na kościoły, świątynie, pomieszczenia seminarjów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic oraz pomieszczenia mieszkalne zakonników i zakonnic — wolne są od podatku bez jakichkolwiek zastrzeżeń;

2) natomiast z innych pomieszczeń, zajmowanych przez instytucje wyznaniowe, a więc zakony i zgromadzenia zakonne, korzystają ze zwolnienia lokale zajęte na zakłady naukowe.

Lokale w miastach, zajęte na internaty oraz t. zw. konwikty lub służące tymże, nie korzystają ze zwolnienia od podatku od lokali, bowiem oddane są do użytkowania osobom trzecim, korzystającym z internatów i konwiktów — co do których to lokali art. 2 p. 2 w części końcowej zwolnienie od podatku wyraźnie wyklucza.

Zwolnienia od podatku od lokali przewidziane w art. 2 p. dekretu są szersze od przewidzianych w art. XV Konkordatu, obejmują bowiem wszystkie instytucje wyznaniowe kościoła rzymsko-katolickiego.

E. Podatek przemysłowy.

Rozważając kwestję zasadności obciążenia podatkiem przemysłowym zakładów naukowych i internatów, prowadzonych przez zakony i zgromadzenia zakonne:

1) w płaszczyźnie zwolnienia w myśl art. 3 ust. (1) p. 6 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 46, poz. 339),

2) w płaszczyźnie art. 1 powołanej ustawy, a mianowicie, czy internaty są przedsiębiorstwami obliczonemi na zysk,

3) w płaszczyźnie zwolnienia w myśl art. 3 ust. (1) p. 7 tejże ustawy,

4) wreszcie w płaszczyźnie ulg, przyznanych w art. XV Konkordatu.

Ministerstwo Skarbu stwierdza co następuje:

Ad 1) Wszelkie zakłady naukowe tak publiczne jak i prywatne zwolnione są w myśl art. 3 ust. (1) p. 6 ustawy o państwowym podatku przemysłowym — od podatku przemysłowego.

Pojęcie zakładu naukowego publicznego oraz prywatnego określa § 11 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 93, poz. 649) w ten sposób:

„(1) Za publiczne zakłady naukowe uważa się zakłady naukowe państwowe oraz publiczne w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389).

(2) Za prywatne zakłady naukowe uważa się zakłady naukowe, prowadzone na podstawie właściwych orzeczeń państwowych władz szkolnych".

Ad 2) Art. 1 ustawy o państwowym podatku przemyłowym brzmi:

„Państwowemu podatkowi przemysłowemu podlegają:

a) handlowe, przemysłowe i inne na zysk obliczone przedsiębiorstwa".

Analizując powyższy przepis ustawy, należy stwierdzić, że przez wyrażenie „obliczone na zysk" rozumie się prowadzenie przedsiębiorswa z zamiarem uzyskiwania nadwyżek ponad koszty prowadzenia przedsiębiorstwa.

Czy dany internat (nie wymieniony w taryfie do art. 23 ustawy, jako przedsiębiorstwo) jest obliczony na zysk, czy też nie, o tem decydować będą konkretnie w każdym przypadku okoliczności, które muszą być ustalone drogą prawidłowego postępowania przy współudziale danego zakonu lub zgromadzenia. Stawianie jakiejś teoretycznej reguły nie może mieć tu zatem miejsca. Na zakonie lub zgromadzeniu zakonnem ciążyć będzie obowiązek udowodnienia wszelkich okoliczności faktycznych, mających dla uzyskania zwolnienia znaczenie. O ile więc dowód taki zostanie przeprowadzony, internat nie będzie podlegał obowiązkowi podatkowemu.

Jeżeli przychód z internatu przewyższa koszty jego prowadzenia, a osiągnięta w ten sposób nadwyżka konsumowana jest przez osoby zakonne, nie zatrudnione w internacie, lub zużywana w inny sposób, to nadwyżka ta stanowi zysk z internatu jako źródła dochodu i powoduje obowiązek podatkowy w podatku przemysłowym. Jednakże nawet internaty zakonne obliczone na zysk korzystają ze zwolnienia od podatku przemysłowego, o ile zachodzą w stosunkach do nich warunki z art. 3 ust. pkt. 7) ustawy o państwowym podatku przemysłowym lub art. XV Konkordatu.

Ad 3) Wedle art. 3 ust. (1) p. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zwolnione są od podatku przemysłowego:

„7) zakładane lub utrzymywane przy pomocy Państwa, związków samorządowych lub instytucyj społecznych, oświatowych i dobroczynnych, zakłady wychowawcze i poprawcze".

W tym kierunku ujmuje również sprawę rozporządzenie wykonawcze do ustawy o państwowym podatku przemysłowym w § 11 ust. (4), który brzmi:

„(4) Internaty przy zakładach naukowych, z wyjątkiem utrzymywanych na koszt Państwa i związków samorządowych oraz instytucyj społecznych, oświatowych i dobroczynnych, o ile nie podpadają pod ulgę przewidzianą w art. 3 ust. (1) p. 12 ustawy, podlegają podatkowi przemysłowemu".

Z treści tych przepisów wynika, że nie zostały w nich wymienione „instytucje wyznaniowe", które np. w art. 2 p. 2 dekretu o podatku od lokali lub w art. 2 p. 2 dekretu o podatku od nieruchomości — zostały wymienione obok instytucyj oświatowych i dobroczynnych. Interpretacja omawianego artykułu ustawy, jako przepisu o charakterze przywileju, nie może iść rozszerzająco w ten sposób, aby rozciągać we wszystkich przypadkach zwolnienia, przysługujące z mocy cytowanego przepisu, również na zakłady należące do instytucyj wyznaniowych.

Pojęcie „zakładu wychowawczego" nie jest ustawowo określone. Przyjmując, że pojęcie „internatu przy zakładzie naukowym" pokrywa się z pojęciem używanem przez art. 3 pkt. 7 „zakładu wychowawczego" — zachodzi pytanie, czy internaty obliczone na zysk przy zakładach naukowych, utrzymywane przez zgromadzenia zakonne i zakony, korzystają ze zwolnienia od podatku przemysłowego, jako utrzymywane przez instytucje oświatowe, dobroczynne lub społeczne.

Utrzymywany przez zakon lub zgromadzenie zakonne internat przy zakładzie naukowym, obliczony na zysk, korzysta ze zwolnienia przewidzianego w art. 3 ust. (1) pkt. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, gdy dany zakon lub zgromadzenie zakonne jak i istytucja wyznaniowa, ze względu na rodzaj swej działalności, jest zarazem instytucją oświatową lub dobroczynną. Charakter taki uzyskuje zakon lub zgromadzenie zakonne wówczas, o ile ich konstytucje przewidują, jako dominujący cel istnienia i działalności, cele oświatowe i dobroczynne, a cele te są praktycznie realizowane.

Oczywiście, zakonu lub zgromadzenia zakonnego, utrzymującego internat obliczony na zysk, nie można uważać za instucję społeczną, bowiem za takie instytucje w ogólnie przyjętem tego słowa znaczeniu uznaje się tylko instytucje, które nie będąc Państwem ani samorządem lecz wolnem zrzeszeniem osób, dla których udział w zrzeszeniu ma charakter uboczny w stosunku do innych zadań życiowych, przejawiają działalność mającą na celu nie korzyść jednostek, lecz społeczeństwa lub jego grup w węższym lub szerszym zakresie. Zadania instytucyj społecznych mogą być różnorodne, np. popieranie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, wzmocnienie floty narodowej, popieranie szkolnictwa, popieranie pewnych kierunków wiedzy i t. p.

Ad 4) Rozpatrując kwestję zwolnienia od podatku przemysłowego internatów w świetle postanowień art. XV Konkordatu, należy stwierdzić, że prowadzenie internatu albo innego przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego przez zakon lub zgromadzenie zakonne podpada pod pojęcie „dóbr majątkowych".

Zwolnienie z art. XV Konkordatu, jako „legis specialis", przysługiwałoby wówczas, gdyby zostały spełnione warunki w tym artykule określone, a to: gdyby dochody z internatu, należącego do zakonu oraz zgromadzenia zakonnego zostały przeznaczone na cele kultu religijnego w ścisłem tego słowa znaczeniu, poza tem gdyby te dochody nie przyczyniały się do dochodów osobistych beneficjarjuszów".

W końcu należy podkreślić, że w myśl art. 3 p. 15 ustawy z dnia 4 maja 1938 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 292) poczynając

od roku 1939 wolne są od podatku obrotowego odpłatne świadczenia burs i internatów, prowadzonych i utrzymywanych przez zakony i zgromadzenia zakonne prawnie uznanych wyznań religijnych, spełniane przez te zakłady na rzecz swych wychowanków, natomiast podlegają podatkowi świadczenia wspomnianych zakładów na rzecz osób trzecich, jak np. sprzedaż wyrobów, wytworzonych przez wychowanków bursy lub internatu.

Dyrektor Departamentu: *(—) Dr. Lubowicki.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

O REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA MATURZYSTÓW I MATURZYSTEK

Prawie we wszystkich diecezjach Polski są organizowane rekolekcje zamknięte dla klas ostatnich i dla maturzystów absolwentów. One są trojakiego rodzaju:

1. rekolekcje zamknięte sodalicyjne po maturze,
2. rekolekcje zamknięte sodalicyjne ostatniej klasy licealnej (dawniej VIII kl. gimn.) w okresie Wielkiego Tygodnia,
3. i, wreszcie, dla całej klasy ostatniej w ramach rekolekcyj szkolnych lub w Wielkim Tygodniu.

W naszej archidiecezji ostatnie rekolekcje zamknięte maturzystów - sodalisów odbyły się w 1933 r. Do tego roku rekolekcje zamknięte maturzystów - sodalisów zupełnie się udawały. Potem nastąpiła przerwa. Rekolekcje maturzystek - sodalisek, zdaje mi się, dotychczas nie odbyły się ani razu.

Rok rocznie w gimnazjum SS. Nazaretanek są organizowane rekolekcje zamknięte dla ostatnich klas licealnych (dawnych VIII) w Wielkim Tygodniu.

Jest to tylko wielkie ułatwienie w odprawianiu rekolekcyj szkolnych. Jest to wielki krok naprzód.

W gimnazjum XX. Jezuitów odprawiane są rekolekcje szkolne na początku roku szkolnego, a w okresie wielkanocnym jest tylko przygotowanie (3 konferencje) do przyjęcia Sakramentów św. Zamkniętych nie było. W roku zaś bieżącym w projekcie są i zamknięte.

Co inne szkoły katolickie, jak gimnazjum SS. Benedyktynek w Wilnie i gimnazjum XX. Salezjanów w Różanymstoku, zrobiły dla sprawy rekolekcyj zamkniętych, nie wiem.

Przypuszczać należy, że w każdej szkole katolickiej znalazłoby się kilkanaście osób, które po maturze jeszcze raz chciałyby odprawić przed wejściem w świat, przed wstąpieniem na uniwersytet czy też przed pójściem do obozów pracy a potem do wojska, jeżeli chodzi o młodzież męską.

Wobec niepowodzenia rekolekcyj zamkniętych maturzystów-sodalisów w kole xx. prefektów wileńskich były omawiane projekty zorganizowania rekolekcyj zamkniętych dla sodalisów i sodalisek klas ostatnich w Wielkim Tygodniu. Ale projekty nie doszły do skutku.

Tak przedstawia się stan faktyczny, który domaga się naprawy.

Z jednej strony, zgodnie z prawdą jest to, że katolicy Wilna i wileńszczyzny, jak również i młodzież szkolna, są b. religijni. Rzecz jest inna, że ta religijność może być płytka, cechować ją może brak głębokich przekonań katolickich. Wśród młodzieży szkolnej wyjątki są bardzo nieliczne zaniedbywania się w przystępowaniu do Sakramentów św.

Prawie we wszystkich szkołach średnich istnieją Sodalicje Maryańskie. A to wszystko świadczy o religijności.

Z drugiej zaś strony, czyżby tak ważna i doniosła sprawa w życiu młodzieży; jak rekolekcje zamknięte, czas obcowania na osobności z Bogiem, czas własnego obrachunku w obliczu Boga, czas wyprostowania się moralnego i nabrania rozpędu i siły duchowej, nie miałyby uznania? A jednak... coś szwankuje.

Gdzie leży tego przyczyna?

Można przypuszczać czworaką:

I. Brak głębszego uświadomienia i zrozumienia doniosłości rekolekcyj zamkniętych ze strony młodzieży.

II. Nie wytworzyła się dotąd dobra tradycja rekolekcyj zamkniętych na wileńszczyźnie wogóle, któraby mogła oddziaływać sugestywnie i na młodzież. Przytem i przerwa sama od ostatnich rekolekcyj zamkniętych maturzystów-sodalisów raczej oddziaływa deprymująco.

III. Młodzież może nie wytworzyła w sobie głębszych podstaw życia religijnego. W większości swej poprzestawała tylko na uczeniu się religji z lekcji na lekcję lub na zbywaniu tego obowiązku. Dla niej religja nie przedstawiała wartości życiowej. Nie stanowiła przeżycia. Dlatego nie czuje w sobie potrzeby życia głębszego, wewnętrznego. Przy obecnym stanie rzeczy jest to problem bardzo trudny do rozwiązania. Stają na przeszkodzie: brak dobrych podręczników do religji, brak pomocy naukowych, wielkie braki

pod względem oczytania się religijnego, przy upadku ducha chrześcijańskiego w rodzinach inteligenckich rodzina nie spełnia swego zadania i inne.

Dlatego to może młodzież nie ma zrozumienia i chęci, mimo zachęty xx. prefektów, nie może zdobyć się na pewną ofiarę z siebie, by odprawić rekolekcje zamknięte.

IV. Albo, wreszcie, może szwankuje organizacja. Innych poważnych powodów nie widzę.

Względy materjalne uważam za drugorzędne. Można je przezwyciężyć.

Kto odpowiada za organizacje rekolekcyj zamkniętych?

Z urzędu we wszystkich diecezjach organizacją rekolekcyj zamkniętych zajmują się xx. moderatorzy diecezjalni Sodalicyj Maryańskich Męskich i Żeńskich. Tacy w spisach księży poszczególnych diecezji figurują.

O próbach organizowania rekolekcyj zamkniętych dla maturzystek - sodalisek w naszej archidiecezji nigdy nie słyszałem, mimo że już dziewiąty rok pracuję w szkołach żeńskich. Moderator archidiecezjalny do mnie się nie zwracał.

Obecny moderator archidiecezjalny Sodalicyj Maryańskich żeńskich urzęduje w Białymstoku. Może tam na miejscu lub w bliskiem Grodnie coś było robione dla sprawy rekolekcyjnej. Tego nie wiem. Ale wiem to, że żadne rekolekcje zamknięte ani w Białymstoku, ani w Grodnie nie odbyły się.

Natomiast od 1934 r. rok rocznie były robione próby zorganizowania rekolekcyj zamkniętych dla maturzystów-sodalisów. Moderator archidiecezjalny rok rocznie podawał do wiadomości xx. prefektów warunki, terminy i miejsce rekolekcyj.

Wynik był taki, że z Wilna i Nowej-Wilejki nikt się nie zgłaszał, a z prowincji jeden lub dwóch kandydatów. Oczywista, że rekolekcje nie odbywały się. A ten jeden czy dwaj kandydaci, przyjeżdżając do Wilna, narażali się na zawód i koszta.

Na ostatniem walnem zebraniu xx. prefektów naszej archidieczji jeden z uczestników interpelował w tej sprawie.

Została nawet uchwalona rezolucja, by xx. prefekci uświadomili i przeprowadzili propagandę wśród młodzieży ostatnich klas licealnych na rzecz tychże rekolekcyj.

Rzeczą byłoby pożądaną i pożyteczną, by xx. moderatorzy archidiecezjalni podzielili się na łamach „Wiadomości” swojemi spostrzeżeniami:

1) jak organizowali rekolekcje zamknięte,

2) jakie były przeszkody, i jak je tłumaczyć i, wreszcie,
3) jakie podają drogi wyjścia.

Naogół w tak ważnej sprawie jest pożądana dyskusja.

Jakie mogą być drogi wyjścia?

1. Uważam za rzecz wprost niezbędną organizować rekolekcje zamknięte. Inicjatywa i obowiązek ten ciąży i nadal na xx. moderatorach archidiecezjalnych, jeżeli chodzi o rekolekcje zamknięte sodalicyjne dla maturzystów i maturzystek. Moderatorzy archidiecezjalni uświadamiają sobie to dobrze, że zaszczytne ich obowiązki nie ograniczają się do brania udziału w zjazdach ogólnopolskich moderatorów diecezjalnych, czy też w zjazdach młodzieży sodalicyjnej i przypominaniu, ile każda Sodalicja Maryańska jest dłużna Centrali. Ale ja, pracując w organizacjach społecznych, zdaję sobie sprawę z trudu i poświęceń, jakich wymaga sprawa rekolekcyj zamkniętych od moderatora - organizatora.

2. Mimo dotychczasowych niepowodzeń nie należy zniechęcać się. Sprawa winna być przedyskutowana jeszcze raz na posiedzeniach xx. prefektów i w Wilnie i w Białymstoku, i Grodnie. Trzeba dojść do jakichś praktycznych wyników. Wszelkie projekty, życzenia i postulaty przesłać pod adresem moderatorów archidiecezjalnych. Mogą to samo zrobić i inni. Im wcześniej tem lepiej, sami bowiem xx. moderatorzy naczelni bez współpracy xx. prefektów zadania swego nie spełnią.

3. W okresie wielkanocnych rekolekcyj młodzieży szkolnej przeprowadzić należy propagandę na rzecz rekolekcyj zamkniętych. Skutecznie uczynią to kierownicy rekolekcyj, poświęcając kilka chwil w konferencjach o doniosłem znaczeniu rekolekcyj zamkniętych. Napewno zapadną postanowienia, wiem to z doświadczenia z mojemi maturzystkami z roku ubiegłego. Trzeba będzie potem umiejętnie te postanowienia zdyskontować, zrealizować.

4. W rekolekcjach w pierwszym rzędzie winni brać udział sodalisi i sodaliski, ale dopuścić należy do udziału w nich i młodzież, nie należącą do Sodalicyj.

5. Gdzie są ku temu warunki, organizować rekolekcje zamknięte ostatnich klas licealnych w ramach rekolekcyj szkolnych.

6. Bez względu na to, czy rekolekcje zamknięte sodalicyjne dla maturzystów dojdą czy nie dojdą do skutku w Wilnie, xx. prefekci większych skupisk młodzieży, gdzie jest kilka zakładów męskich i żeńskich, jak np. Białystok, Grodno, mogą na miejscu zorganizować we własnym zakresie serje rekolekcyj zamkniętych dla maturzystów i dla maturzystek.

Wprawdzie będzie to wymagało ze strony xx. prefektów większych wysiłków, ale chyba sami xx. prefekci za skutek ręczyć mogą.

Na miejscu będą tworzyć tradycję rekolekcyj zamkniętych. Będzie i taniej, zaoszczędzi się na kosztach przejazdu do Wilna i zpowrotem.

Czy to projekt realny? Tak, sam go zrealizowałem, organizując w r. ub. rekolekcje zamknięte dla swoich maturzystek (gimn. im. Elizy Orzeszkowej w Wilne) w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarji. Odpowiednie warunki lokalowe w białostoczyźnie i grodzieńszczyźnie się znajdą. Natomiast inne środowiska szkolne, gdzie są licea, obeślą rekolekcje zamknięte ogólno-archidiecezjalne dla maturzystów(tek). Ale nie po jednym kandydacie!

Ks. J. Czerniawski.

WYDAWNICTWA ARCHIDIEC. INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ.

Rok bieżący z woli naszego Dostojnego Arcypasterza ma być rokiem szczególniejszego nasilenia propagandy prasy katolickiej.

Oprócz dni prasy wypadnie wyzyskać wszelkie sposoby i możliwości, by pozyskać największą ilość zwolenników katolickiej książki i gazety w poszczególnych parafjach.

Zblokowane siły duszpasterzy w tej pracy dadzą niezawodnie duże rezultaty.

W pierwszym rzędzie wspólny nasz wysiłek skupić się ma dokoła swoich diecezjalnych wydawnictw.

Przystępuję przeto do kolejnego omówienia wydawnictw Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, biorąc za podstawę porządkową chronologję.

I. TYGODNIK KATOLICKI — NASZ PRZYJACIEL.

Geneza. — Nasze diecezjalne pismo tygodniowe zaczęło wychodzić z początkiem roku 1906 pod nazwą „Przyjaciel Ludu".

Powołane zostało wolą ówczesnego Ordynarjusza JE. Księdza Biskupa E. Roppa. Pierwsze numery tego pisma drukowane były w Warszawie, a podpisywał je jako redaktor i wydawca Leon Bogdanowicz.

Były to czasy gorączkowego montowania pracy oświatowej i społecznej na świeżo po odprężeniu absolutyzmu zaborcy.

Patrjotyczne i gorliwe jednostki naszego społeczeństwa z zapałem i dużem poświęceniem zakrzątnęły się dokoła naglących potrzeb.

Drukowane słowo polskie szybko torowało sobie drogi do wsi katolickiej na wileńszczyźnie.

Jak lud reagował na pismo polskie i jak je cenił, niech posłuży chociażby ten fakt, że jeszcze w wielu miejscowościach do dnia dzisiejszego przechowują się z pietyzmem oprawne roczniki tygodnika diecezjalnego, ochronionego przed zagładą w zawierusze wojennej.

Prawdziwie rozczulający objaw oceny wysiłków ówczesnych pracowników oświaty religijnej i polskiej.

Historja tygodnika. — „Przyjaciel Ludu" w dniu 6 kwietnia 1906 roku jako Nr. 13 drukuje się w Wilnie w tłoczni Jakóba Nowickiego, a podpisany jest przez ks. Jana Nowickiego (kapelana biskupiego) jako odpowiedzialnego redaktora.

Redaktorzy odpowiedzialni w tygodniku zmieniają się szęsto, bo zaborcy zacieśniają śrubki reakcji, wprowadzają coraz większe ograniczenia i odbierają uprawnienie wymuszone rewolucją 1905 r.

Po kilku latach swej pracy w r. 1910 „Przyjaciel Ludu" przez władze rosyjskie zostaje zamknięty. Wówczas tygodnik przybiera tytuł „Przyjaciel" i pod tą nazwą wychodzi do końca 1914 roku.

Przerwa następuje z powodu wojny i trwa do 7 lipca 1928 r.

Od tej daty ks. Dziekan Tadeusz Makarewicz, który prowadził pismo diecezjalne od r. 1910, zachęcony przez licznych konfratrów, wznowił wydawnictwo, nadając mu tytuł *Nasz Przyjaciel.*

Od początku roku 1935 przy Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej zaczyna wychodzić drugie pismo tygodniowe, które nosi nazwę *Tygodnik Katolicki.*

Ten dualizm trwa do dnia 31 maja 1936 r. W tym terminie dokonuje się fuzja tygodników. Zjednoczone pismo zachowuje tytuły pism połączonych i wychodzi pod nazwą *Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel.*

Zdobycze. — Połączone pismo zostaje powiększone z 12 na 16 stron, ma lepszy papier, wzbogaca się w treść i obrazki.

Jednocześnie tygodnik kumuluje współpracowników i prenumeratorów obu poprzednich pism.

Do połączenia (w maju 1936 r.) *Tygodnik Katolicki* liczył 3.200 czytelników, a *Nasz Przyjaciel* 2.200. W roku 1937 liczba prenumeratorów wzrasta do 5.800, a w r. 1938 do 6.850.

Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel starannie utrzymuje kontakt ze swoimi czytelnikami i daje możność młodym pisarzom wyszkolenia swego pióra. Pismo służy przedewszystkiem wsi,

ale nie rezygnuje też i z miasta. Przez dłuższy czas próbowało nawet robić mutację z uwzględnieniem czytelnika - rzemieślnika.

Tygodnik, służąc rodzinom katolickim archidiecezji jako pismo lokalne, ma też charakter organu pomocniczego w pracach Akcji Katolickiej.

Niewątpliwie gazeta diecezjalna staje się gorliwym pomocnikiem w duszpasterstwie parafjalnem.

Cienie. — Każde dzieło ludzkie nosi cechy niedoskonałości i podlega krytyce.

Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel w tym wypadku wyjątku stanowić nie może.

1. Według niektórych tygodnik zasadniczo traci pozycję za pozycją, wyciskany przez prasę codzienną, a szczególnie na rzecz *Małego Dziennika* i *Gazety Wileńskiej* tam przedewszystkiem, gdzie jest łatwość korzystania z codziennej poczty.

Przy rozwoju czytelnictwa jednak i zrozumieniu obowiązków społeczno-organizacyjnych znajdzie się dość miejsca i dla prasy perjodycznej.

Najlepszym argumentem tutaj będzie stwierdzenie faktu — „contra experimentum, nullum argumentum“.

Mam przed sobą statystyczne dane *Głosu Niedzielnego* — tygodnika diecezji śląskiej.

Śląsk chyba więcej czyta pism codziennych, niż wileńszczyzna, a jednakowoż na 500 tys. katolików tygodnik diecezjalny ma 17.794 prenumeratorów (w tem 2400 przypada na same miasto Katowice z 72 tys. katolików), wówczas gdy nasza archidiecezja, licząca prawie $1^1/_2$ miljona wiernych, abonuje *T. K. — N. P.* w ilości $6^1/_2$ tys. Do tego cena *Głosu Niedzielnego* jest podwójna.

2. Może *Głos Niedzielny* zawdzięcza swe powodzenie treści i formie? Być może!

Ale *Tygodnik Katolicki* bezwątpienia nie ustępuje w wartości żadnemu pismu diecezjalnemu i nie jest droższy niż katowicki.

Lokalne znaczenie pisma jest duże. *T. K. — N. P.* dostosowany do potrzeb naszych spełnia dostatecznie swe przeznaczenie i dąży do rozwoju, który w dużej mierze zależy i od ogółu archidiecezjan. O czem będzie mowa później. (C. d. n.)

Ks. R. Świrkowski.

Dział porad.

W sprawie wystawień Przenajświętszego Sakramentu

Niektórzy XX. Proboszczowie prosili o wyjaśnienie ustępu szóstego dekretu w sprawie uroczystych wystawień Przenajświętszego Sakramentu (*Wiad. Archid.* 1938 r. Nr. 19).

J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita polecił odpowiedzieć, co następuje.

Ustęp szósty dekretu jest jasny. Zostało udzielone zezwolenie na przeciąg lat pięciu na wystawianie Przenajświętszego Sakramentu w monstrancji podczas adoracji wieczornej codziennej.

J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita obecnie zezwolił wykorzystać to zezwolenie na wystawianie dla odprawienia podczas niego w razie potrzeby „Godziny świętej" lub „Gorzkich Żalów".

Redakcja.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ojca św. Piusa XI. — Dnia 14 b. m. w bazylice wileńskiej J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński odprawił uroczyste nabożeństwo za spokój duszy Ojca św. Piusa XI. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych na czele z wojewodą Bociańskim.

Świątynię wypełniły po brzegi delegacje różnych organizacyj ze sztandarami oraz tłumy wiernych.

Akademja żałobna ku czci Ojca św. — W niedzielę dnia 19 b. m. odbyła się w Teatrze Miejskim na Pohulance żałobna akademja, którą urządził Komitet Społeczny.

Na akademję przybyli przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych. Na parę zaś minut przed początkiem akademji do Teatru przybyli: J. E Ks. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jałbrzykowski, wojewoda Bociański, generał Dąb-Biernacki i inni. Przedstawiciele władz zajęli miejsca na widowni, a poczty sztandarowe ustawiły się: cechy po lewej stronie widowni, organizacje akademickie po przeciwnej stronie, a stowarzyszenia Akcji Katolickiej zajęły miejsca w lożach po obu stronach teatru. Również w lożach zasiadła Kapituła Metropolitalna i Senat Akademicki Uniwersytetu Stefana Batorego.

Punktualnie o godz. 12 m. 15 rozpoczęła się akademja żałobna. Na scenie, udekorowanej kwieciem i zielenią, ustawiono popiersie ś. p. Papieża Piusa XI. Nad popiersiem, na tle sztandarów papieskich umieszczono insygnia papieskie: tiarę i klucze. Z obu stron popiersia płonęły znicze. Na tle zaś ciemnej draperji sceny widniały liczne sztandary papieskie i narodowe, przyczem z lewej strony umieszczono pośrodku insygniów papieskich datę koronacji Papieża Piusa XI — rok 1922, a z prawej, tak samo w otoczu insygniów papieskich rok zgonu — rok 1939.

Akademję zagaił prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, dyr. Oskwarek - Sierosławski. Mówca podkreślił, że trzyletni zgórą pobyt Papieża Piusa XI, jako Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, w okresie najtragiczniejszych dla naszego narodu zmagań, uczynił Go nam szczególnie drogim i bliskim. To też pamięć Wielkiego Papieża pozostanie w Polsce tak żywa, jak bodaj w żadnym narodzie, poza, oczywiście, Włochami.

W końcu zaś mówca podkreślił, że uroczystość żałobna ku czci Ojca św. Papieża Piusa XI ma dwojaki charakter, t. j. że czcimy nietylko pamięć Głowy Chrześcijaństwa, ale również i składamy hołd Wielkiemu Przyjacielowi Polski. Potem dyr. Oskwarek - Sierosławski wezwał zebranych do uczczenia pamięci Zmarłego Papieża przez powstanie. Wszyscy obecni powstali, a orkiestra

ukryta za sceną, odegrała hymn papieski i hymn narodowy.

Następnie zabrał głos prof. dr. Ludwik Chmaj, który wygłosił dłuższy odczyt o Piusie XI, jako wychowawcy ludzkości.

Po odczycie dr. Chmaja, mgr. Nowosad odczytał kilka wyjątków z encyklik Papieża Piusa XI. Następnie chór „Echo“ pod kierownictwem prof. Kalinowskiego wykonał „Siedząc nad wodami Babilonu“ Gomółki i „Pana ja wzywać będę“ również Gomółki. Artysta Teatru na Pohulance Surzyński odczytał męczeństwo św. Piotra, będące fragmentem z książki Sienkiewicza Quo Vadis. Na zakończenie zaś orkiestra odegrała „Stabat Mater“ Rossini'ego.

STOLICA APOSTOLSKA.

Administracja Kościoła w okresie „sede vacante“. — Z chwilą zgonu papieża w administracji Kościoła następują do czasu obioru jego następcy specjalne, odmienne od normalnych stosunki prawne. „Pierścień Rybaka“, symbol władzy papieskiej, zostaje skruszony, zniszczona zostaje również wielka pieczęć papieska, a w związku z tem automatycznie wygasają urzędy kardynała sekretarza stanu, kardynała kanclerza i kardynała datarjusza. Urzędują nadal tylko kardynał — Wielki Penitencjarjusz, Wielki Jałmużnik oraz kardynał - wikarjusz wraz ze swym zastępcą. W ten sposób nie ustaje misja pieczy nad sumieniem, opieki nad ubogimi i duszpasterstwa. Urzęduje także św. Kolegjum Kardynalskie, ale funkcje jego są ściśle ograniczone. Dotyczą one przedewszystkiem wydawania zarządzeń w sprawie uroczystości pogrzebowych oraz przygotowania konklawe. Poza tem św. Kolegjum w okresie „sede vacante“ załatwia tylko nie cierpiące zwłoki drobniejsze sprawy bieżące. Obowiązkiem św. Kolegjum jest tylko piecza nad tem, by w niczem nie pogwałcono praw papieża. Nie może jednak św. Kolegjum w żadnej z poważnych spraw decydować, a jeśli konieczność chwili powzięcie decyzji w podobnych sprawach nakazuje, musi ona być sformułowana w ten sposób, by przyszły Papież miał całkowicie wolną rękę. Najznaczniejszą postacią w okresie „sede vacante“ jest kardynał Camerlengo, którym jest kardynał Pacelli. Za życia papieża urząd jego nie posiada praktycznego znaczenia i jest raczej tytułem honorowym, natomiast po śmierci papieża wysuwa się na czoło innych urzędów, przedewszystkiem z tytułu przewodniczenia św. Kolegjum, które codzień aż do konklawe odbywa swoje posiedzenia. Pierwszym jego obowiązkiem jest oficjalne stwierdzenie śmierci papieża.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Mowa J. E. Ks. Biskupa d-ra Antoniego Szlagowskiego podczas nabożeństwa żałobnego za spokój duszy ś. p. Papieża Piusa XI wypowiedziana w katedrze metropolitalnej św. Jana w Warszawie dnia 18 lutego 1939 roku.

On był świecą gorejącą i świecącą, a wyście się chcieli do czasu poradować w światłości jego (Jan 5, 35).

Umarł Wielki Papież. Świat katolicki już dzisiaj zaliczył go do najznakomitszych, z Leonami, z Grzegorzami zrównał, Papież to Misyj, oraz Akcji Katolickiej, Papież ugody z Kwirynałem i z Kościołami Wschodniemi, Papież konkordatów i karciciel masonerji, komunizmu, totalizmu, rasizmu, Papież święta Chrystusa Króla, oraz dziewiętnastowiekowego jubileuszu chrześcijaństwa. Tym on był dla całego świata katolickiego.

Ale dla nas Polaków był on jeszcze kimś o wiele więcej. Był on dla nas ponad wszystkich Papieży; od kiedy Polska Polską takiego Papieża nie miała. Podczas wiekowej niewoli

pocieszał nas słodki Pius IX, ojciec prześladowanych, wierzył on święcie w nasze zmartwychwstanie.

Ale Pius XI stał się nam bliższy, jeszcze widział zmartwychwstanie nasze, w niem uczestniczył i błogosławił i dzielił nasze obawy, nasze niebezpieczeństwa, ten umiłowany Papież Polaków.

Przysłał nam go Bóg jako świecę gorejącą i świecącą na chmurnem niebie odrodzenia naszego, a myśmy się radowali w świetle jego ducha, wiary, ufności. Było to jakoby „Ojcze nasz“ jego żywota, jego działalności jego zasług — polskie „Ojcze nasz“ jego wzniosłej włoskiej duszy.

A rozpoczął to swoje polskie „Ojcze nasz“ przy wjeździe do Polski, gdy u stóp Matki Bożej Jasnogórskiej, jako Wizytator Apostolski, przez Maryę polecał Ojczyznę naszą Ojcu, „który jest w niebiesiech“.

Potem dzielił się z nami opłatkiem wigilijnym na sposób Polski. Potem Najświętszy Sakrament obnosił w procesji po ulicach, gdzie kiedyś pięciu poległych skonało. Tu w tej świątyni dopełniło się jego: „święć się Imię Twoje“. Katedra nasza była dlań wieczernikiem, gdy brał sakrę Biskupią i Duch Święty zstępówał do jego mocarnej duszy. Achiles Ratti tu stał się Apostołem, aby na Watykanie stać się Piotrem, Piusem XI. U tego ołtarza nasz Arcypasterz namaścił jego dostojną głowę świętym olejem namaszczenia, co obwieszcza napis w łacińskiej mowie na wieczną rzeczy pamiątkę, bo Polska cała nigdy się tem chlubić nie przestanie.

A dzień ten uroczysty zachował w żywej pamięci do końca życia. Bo w przeddzień jeszcze swej śmierci dla upamiętniania dwudziestej rocznicy swojej konsekracji przysłał J. E. Ks. Arcybiskupowi Gallowi świecę, ofiarowaną sobie 2 lutego przez archibazylikę Laterańską i dołączył list tchnący szczególną miłością. Miała dotąd Warszawa świecę po Piusie IX, przybędzie świeca po Piusie XI.

„Przyjdź Królestwo Twoje“ przyniósł on Polsce w swej własnej osobie, gdy po stu latach po raz pierwszy Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej przybył do Warszawy, aby stać się żywym łącznikiem między państwem polskiem i papieżem. A gdy po raz pierwszy jechał w otoczeniu polskich żołnierzy, błogosławił im prastarą modlitwą przez dawnych Nuncjuszów używaną, w której rycerstwo polskie nazwał obrońcami prawowiernego Kościoła.

Jako Papież związał Państwo nasze z Kościołem, gdy zawarł konkordat i prawo świeckie pogodził z prawem kościelnem, opierając je na wspólnej podstawie prawa Bożego.

„Bądź wola Twoja“, mówił do Chrystusa, gdy chciał dłużej pozostać w Polsce, aby wykonać swe zamiary, ale Opatrzność wbrew jego woli przyśpieszyła wyjazd jego z Warszawy, bo mu Chrystus gotował tiarę na Watykanie.

Po wyborze swoim na Papieża Piusa XI w rozmowie z naszym kardynałem zaznaczył, że w przedwczesnym swym wyjeździe z Polski widzi wyraźną wolę Bożą.

„Chleba powszedniego“ dla ducha przyniósł narodowi polskiemu w przeobfitej mierze, zwłaszcza gdy zwiedzał pobojowiska ociekające żywą krwią poległych; gdy chleb pocieszenia zawoził Kaliszowi zniszczonemu, Chełmszczyźnie umęczonej, którą poznał w młodości swojej z ksiąg czytanych i już wtedy zapalił się ku niej ojcowskiem iście uczuciem.

A na Watykanie, gdy miał przed sobą pątników z tych stron kalwaryjnych, przemawiał do nich z rozrzewnieniem, które w słowach i w głosie objawiał.

W pierwszej encyklice wspomniał o Jasnej Górze i Ostrej Bramie, a w swoich przemowach w Watykanie mówił, czem są w Kościele Eucharystja i Papiestwo.

Przypomnieć się tu godzi, że w początkach swego pobytu w naszej Warszawie ten sam przedmiot rozwinął w kaplicy seminaryjnej, przemawiając do zebranych kapłanów.

„Odpuść nam nasze winy“. Zmarły Papież winy zadawnione ojców naszych upatrywał w zaniedbaniu owego posłannictwa dziejowego, które Opatrzność włożyła na Polskę, aby skłóconą i oderwaną cerkiew sprowadziła do jedności z Kościołem Rzymskim.

Polska rozpoczęła to błogosławione dzieło zjednoczenia kościołów i nie dokończyła. Więc Ojciec św. rozbudził ducha apostolskiego wśród

kapłanów polskich, opatrzył ich w moce duchowe i posłał na nowe żniwo, na nowe znoje.

Żądał od nas, abyśmy zastarzałe niechęci i uprzedzenia wyrzucili z serca i skłóconych z nami przyjęli za braci w Chrystusie.

„I nie wódź nas na pokuszenie“. Widział Ojciec św., że Polska wystawiona jest na wpływy bezbożności i ze Wschodu i z Zachodu, więc troszczył się, aby w Polsce przedewszystkiem stworzyć obronę duchową, wiernych świeckich powiązać w zwarte hufce rycerzy Chrystusowych, w zastępy robotników Ewangelicznych w owej przesławnej Akcji Katolickiej, do czego przygotowywał ich w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej.

Błogosławił Jasnogórskiej pielgrzymce polskiej młodzieży akademickiej, ryngraf sobie złożony z ojcowskiem sercem przyjął i wezwanie Patronki polskiej młodzieży akademickiej odpustami opatrzył.

Wreszcie na uroczystej kanonizacji roku przeszłego w ostatnim swym Ojcowskim upominku dał nam jako obronę i ostoję Patrona Opiekuna Męczennika Pańskiego świętego Andrzeja Bobolę.

„Ale nas zbaw ode złego“.

Odmawiał swego czasu to błaganie wraz z nami pod krzyżem Traugutta na Trzeci Maj, a rychło potem w sierpniu tegoż roku powtarzał z nami na Placu Zamkowym, gdyśmy w uroczystej procesji z katedry wyszli, niosąc relikwie świętych naszych patronów polskich, prosząc w gorącej modlitwie, aby Bóg wybawił nas od największego nieszczęścia, od najgorszej ohydy. I był z nami wtedy umiłowany Wysłannik Ojca św., z nami trwał i modlił się i nie zwątpił, bo nam wymodlił wybawienie. — Oto Piusowe, polskie Ojcze nasz.

A jako kapłan przy Mszy św., wpatrując się w Chrystusa, spoczywającego na chustach ołtarzowych, odmawia ofiarne swe Pater noster, tak wielki Papież na ołtarzu swego żywota ziemskiego przeżywał w trudzie i w zmaganiu swe epokowe Ojcze nasz. Przeżywał i nie dokończył, jak nie dokończył jego konsekrator.

Ś. p. Kardynał nasz chciał dopełnić liczby trzystu kościołów przez się budowanych, aby był wielkim budowniczym nazwany.

Ś. p. Pius XI chciał uwieńczyć lata swego pontyfikatu i lata przymierza z państwem włoskiem. Ale Chrystus odwołał ich w pół drogi, w pół pracy, w pół żniwa. Konsekrator uprzedził konsekrowanego na miesiąc cały.

I dziś Warszawa w podwójnej żałobie i osieroceniu pozostaje, opłakuje niestety i swego arcybiskupa i swego Papieża.

Przygotowywał zmarły Ojciec św. zdwojoną uroczystość narodową i kościelną, którą miał odbyć ze swoimi biskupami rodakami. Byłoby to przypieczętowanie jego dziejowej działalności. Byłoby to wspaniałe „Amen” jego Ojcze nasz. Ale Pan stokroć wspanialsze Amen przygotował mu w zaświatach. I poszedł Namiestnik Chrystusowy do Chrystusa, poszedł Następca Piotrowy do Piotra, aby kończyć swe bez końca „Ojcze nasz“ chwały, swe „Amen“ wieczne.

Boże, który sługę twego Piusa w niewypowiedzianej Opatrzności swojej do rzędu Najwyższych Pasterzy zaliczyć raczyłeś, spraw, prosimy, aby Ten, kto tu na ziemi pełnił zastępstwo Jednorodzonego Syna Twojego, był coprędzej przyjęty do wiekuistego uczestnictwa ze świętymi twoimi Papieżami w niebiesiech Amen.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie